Nr 277 Łódź, Poniedziałek 9 października 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

Porozumienie sprzymierzonych

Oficjalny komunikat o naradach paryskich. — Konferencja pokojowa zbierze się 11 b. m. w Skutari. — Rosja będzie dopuszczona na konferencję w sprawie cieśnin.— Zadowolenie w Anglji.

LONDYN, 8 października (Pat.) Agencja Havasa donosi:

Po zakończeniu posiedzenia gabinetowego wydano oficjalny komunikat, oznajmiający, że Poincare i Courzon zawarli układ, wedle którego Grecja ma być wezwaną do ewakuowania Tracji, przyczem rozumie się, sojusznicy zajmą opuszczone terytorjum na okres 30 dni od chwili ukończenia powyższej ewakuacji dla zagwarantowania bezpieczeństwa ludności nieturreckiej. Układ będzie przedstawiony delegatom tureckim w Mudanji i oczywiście będzie miał znaczenie tylko w tym wypadku, o ile delegaci zgodzą się na resztę warunków, wyszczególnionych w nocie sprzymierzonych z dnia 23/9, a zwłaszcza na warunki dotyczące stref neutralnych po obu stronach Bosforu i Dardaneli.

WIEDEŃ, 8 października (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża:

Na końcowem sobotniem posiedzeniu konferencji w sprawie wschodniej zastanawiano się nad treścią odpowiedzi na ostatnią notę rządu Angory. Po konferencji Poincare udzielił następujących informacji dziennikarzom:

Konferencja pokojowa zbierze się 11 listopada nie w Smyrnie, lecz w Skutari. Na konferencji tej uregulowane będą kwestje grecko-tureckie. Konferencja zajmie się sprawą cieśnin o tyle, że będzie proklamowała ich wolność. Sprawa zarządu cieśninami będzie uregulowana na drugiej konferencji zwołanej przez ligę narodów, na której to konferencji będą reprezentowane prawdopodobnie, prócz wielkich mocarstw, wszystkie państwa położone nad morzem Czarnem. Również i rząd rosyjski, jakkolwiek nie uznany przez sojuszników de jure, a tylko de facto będzie zaproszony na tę konferencję. Kiedy i gdzie ta konferencja się zbierze, niewiadomo.

LONDYN, 8 października (Pat) Propozycja rządu tureckiego, aby miejscem obrad pokojowych była Smyrna, a nie Wenecja, została przez rząd angielski odrzucona, który motywuje to wielkiem oddaleniem Smyrny od centrum Europy i brakiem urządzeń, nadających się do tego celu.

PARYŻ, 8 października (Pat)— Można uważać, że rokowania w kraju bliskiego wschodu doprowadziły do wstępnego rozwiązania problemu pokojowego.

Wojska sprzymierzonych pozostaną do zawarcia pokoju tylko w tych miejscowościach, w których znajdują się obecnie. Kontyngent wojsk sojuszniczych rozmieszczony będzie wzdłuż Marycy dla zabezpieczenia Grecji. Konferencja pokojowa będzie otwartą dnia 11-go listopada w Skutari. Na wstępie mają być omówione kwestje finansowe i ekonomiczne. Z kolei dopiero nastąpią rokowania w sprawie wolności cieśnin, które prawdopodobnie zostaną oddane pod opiekę ligi narodów. Do udziału w tej drugiej części konferencji mogłyby być dopuszczone: Rosja, Bułgarja, Gruzja i Ukraina dla przedstawienia swego punktu widzenia.

Przewiduje się, że prace konferencji potrwają długo. Poincare oczywiście nie weźmie w nich udziału.

PARYŻ, 8 października (Pat.)— Ogłoszono tu tekst układu, przygotowanego na konferencję Poincarego z Curzonem, który to tekst został przyjęty przez rząd angielski. Dokument ten jest bardzo krótki i zawiera postanowienia, znane z poprzednich doniesień.

LONDYN, 8 października (Pat) Gabinet angielski ratyfikował układ, zawarty między Poincarem a Curzonem w sprawie Tracji.

LONDYN, 8 października. (Pat) Prasa omawia z zadowoleniem rezultat podróży lorda Courzona do Paryża.

Nieprzejednane stanowisko Venizelosa.

BORDEAUX, 8 października. (Pat) — Grecka rada ministrów postanowiła wysłać swoim delegatom, znajdującym się w Mudanji, instrukcje, ażeby ustąpili w sprawie Tracji tylko w tym wypadku, gdyby decyzje państw sprzymierzonych w tej kwestji były powzięte jednomyślnie.

Rząd grecki otrzymał telegram od Venizelosa, w którym ten ostatni radzi mu,ażeby przeszedł ze stanowiska bezwzględnie nieprzejednanego. W Atenach panuje ogólna konsternacja.

W strefie wojennej.

KONSTANTYNOPOL, 8 października. (Pat). — Komunikat angielski donosi, że generalowie państw koalicyjnych odbyli w Mudanji krótką konferencję z Ismetem który zajął stanowisko pojednawcze.

W okolicach Czanaku, tureckie placówki zostały wycofane dla uniknięcia konfliktu z wojskami angielskiemi.

KONSTANTYNOPOL, 8 października. (Pat). — Angielski sztab generalny wydał o godz. 21 komunikat donoszący, że kawalerja i piechota turecka przekroczyły strefę neutralną na froncie Iamidu.

BORDEAUX, 8 października. (Pat). — Feti bej, minister spraw wewnętrznych Angory i Tiasin minister obrony narodowej, przybyli na wezwanie Ismeta do Mudanji. Według doniesień dzienników tureckich Kemal basza wyjechał na zwiedzenie odzyskanych okolic, poczem uda się do Mudanji.

Ostrzeżenie pod adresem Greków.

LONDYN, 8 października. (Pat) Donoszą z Aten, że rząd grecki otrzymał ostrzeżenie z powodu wzmacniania wojsk greckich w Tracji.

Zbiegowie z Tracji w Bułgarji.

SOFJA, 8 października. AW.— Z powodu zajść w Tracji odbyły się we wszystkich miastach bułgarskich zgromadzenia ludowe. Na zgromadzeniach tych, w których wzięli również udział zbiegowie z Tracji, uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni wzywają rząd bułgarski do przedsięwzięcia wszelkich kroków celem zapewnienia Tracji Autonomji i umożliwienia zbiegom z Tracji powrotu do kraju. Zbiegowie, których nowe fale napływają ciągle do Bułgarji, skarżą się na rabunki i prześladowania ze strony band tureckich.

Asquith o polityce Anglji.

WIEDEŃ, 8 października. (Pat) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu:

Asquith w mowie, wygłoszonej na zebraniu liberałów, powiedział m. in. co następuje: Gdy przed kilku tygodniami rząd ogłosił notę Balfoura, sądziliśmy, że rząd angielski doszedł do szczytu nieudolności. Myliliśmy się jednak. Oficjalne oświadczenie rządu z dn 16 września dystansowało tę notę. Rząd poprostu sprowokował Turcję. Obecnie już mamy informacje, że tylko dzięki rozumnemu taktowi gen. Harringtona udało się uniknąć wojny.

Zdaje się, że na Downing street ścierają się dwa prądy: i istnieją dwa urzędy spraw zagranicznych, gdy jeden powie: tak, to drugi mówi: nie.

Każdy z tych dwuch urzędów stara się przeforsować swój pogląd i to jest źródłem sprzeczności polityki angielskiej.

Ruch wolnościowy w Czarnogórze.

RZYM, 8 października. (Pat). Z Antiwari donoszą, że Rapopowicz, dowódca powstańców czarnogórskich, zeszedł z gór i ogłosił proklamację o niezawisłości dwuch prowincji: Antiwari i Dulcigno. Jednocześnie Rapopowicz wystosował ultimatum do prefektów serbskich, żądając opuszczenia do trzech dni kraju przez wszystkich funkcjonarjuszy serbskich, żądając opuszczenia do trzech dni kraju przez wszystkich funkcjonarjuszy serbskich, oraz domagając się, aby wszystkich obywateli czarnogórskich, wziętych do służby wojskowej w Jugosławji, odesłano natychmiast do Czarnogóry. Rząd jugosłowiański miał ogłosić afiszami manifest, w którym przyznaje 10 miljonów dynarów za schwytanie Rapopowicza.

Niemcy nie chcą należeć do ligi narodów.

BERLIN, 8 października (AW.) Szwedzki prezydent ministrów Branting złożył wczoraj wizytę Ebertowi, w czasie której sprawę przystąpienia Niemiec do ligi narodów. Ebert przedstawił znamię wątpliwości oficjalnych kół niemieckich i zasłaniał się argumentem, że Ameryka również nie jest członkiem ligi.

Sytuacja w Rosji.

Stosunki z towarzystwem rosyjsko azjatyckiem są pożądane, ale za cenę udziału w sprawach Bliskiego Wschodu. — Nierealny budżet.

MOSKWA, 8 października — (AW) Komisarjat skarbu wniósł do rady komisarzy ludowych projekt budżetu na ostatni kwartał r.b., obliczony na niebywałą dotąd sumę 1 kwadryljona 500 tryljonów rubli sowieckich. Do budżetu nie weszły wydatki instytucji miejskich, które mają swe budżety pokrywać z własnych dochodów.

Wychodząc z założenia, że preliminowana suma jest przerażająco wielka, Sownarkom odesłał budżet do komisarjatu skarbu dla dokonania redukcji. W komisarjacie panuje przekonanie, że wobec wzrostu drożyzny i spadku waluty sowieckiej, budżet wróci do Sownarkomu w znacznie powiększonych rozmiarach i ku końcowi b. m. przestanie być realnym.

MOSKWA, 8 października — (AW.) W sobotę ogłoszono następującą uchwałę rady komisarzy ludowych, podpisaną przez Lenina: Rada komisarzy ludowych, uznając, stosownie do swych wielokrotnych deklaracji, że udział kapitałów zagranicznych w gospodarczej odbudowie Rosji sowieckiej jest wielce pożądany, w szczególności zaś, uważając za pożądane zawarcie umowy na odpowiednich warunkach z rosyjsko-azjatyckiem połączonem towarzystwem, sądzi, że nadzwyczaj szeroki zakres koncesji i jej znaczenie gospodarcze i polityczne wymagają w pierwszym rzędzie przyjaznych, trwałych i uregulowanych stosunków pomiędzy republiką sowiecką a rządem kraju, który znajduje się w centrum rosyjsko-azjatyckiego połączonego towarzystwa.

Tem niemniej ostatnie kroki rządu angielskiego, usuwające faktycznie Rosję sowiecką od omówienia na równi z wymienionemi państwami jej żywotnych interesów gospodarczych, nie wytwarzają wspomnianych wyżej, pożądanych stosunków.

W tych warunkach rada komisarzy ludowych uchwala umowę prewencyjną, podpisaną w Berlinie 9 września 1922 roku przez Burgharta i Krasina, odrzucić.

Rząd włoski nie ustępuje.

Ale przyśpieszy nowe wybory.

RZYM, 8 października. (Pat) Stanowisko coraz bardziej działającego faszyzmu było ostatnio wyraźną troską rządu. Rozpowszechniono pogłoski, że zanosi się z tego powodu na kryzys gabinetowy. „Giornale d'Italia" pisze, że od wczoraj wieczór do dzisiaj rana upadek gabinetu nie był rzeczą pewną, chociaż nie wykluczoną. Rada ministrów na posiedzeniu zgodziła się na następujące punkty:

1) nie należy prowadzić polityki przeciwko faszystom, lecz działać przekonywująco, jak to czynił ostatnio rząd;

2) przyśpieszyć dyskusję nad reformą ordynacji wyborczej, przyczem rząd nie przedstawi swego projektu. lecz pozostawi poszczególnym partjom swobodę przy formułowaniu propozycji;

3) rząd uznaje konieczność przeprowadzenia nowych wyborów i to w jaknajkrótszym czasie wobec faktu, że skład izby nie odpowiada istotnemu stanowi kierunków politycznych kraju. Faszyści mają być zadowoleni z decyzji rządu.

RZYM, 8 października. (Pat). Po posiedzeniu rady ministrów Facta oświadczył przedstawicielowi „Tribuny", że rząd pozostanie na swem stanowisku. Jednomyślna zgoda panuje obecnie w gabinecie. Rząd nie poweźmie obecnie żadnych wyjątkowych zarządzeń dla utrzymania porządku, jednakże rząd zapewni za wszelką cenę pokój. Facta zaprzecza kategorycznie wiadomościom o powołaniu pod broń dwuch roczników.

Sprawa odbudowy Francji.

BERLIN, 8 października. (AW). Na posiedzeniu francuskiego komitetu dla okolic zniszczonych omawiano sprawę projektu umowy, który został podany przez niemiecki związek przedsiębiorstw budowlanych. Konferencja w Berlinie, na której ma być ostatecznie podpisana umowa w sprawie odbudowy zniszczonych obszarów Francji, rozpocznie się 23 października b. r. W skład delegacji francuskiej wchodzi szereg deputowanych i senatorów, pochodzących ze zniszczonych terytorjów, oraz przedstawiciele robotników.

BERLIN, 8 października. (AW). Monachijski związek przemysłu niemieckiego podjął niedawno pertraktacje z poważnemi firmami w celu odbudowy zniszczonych obszarów Francji. Wynikiem pertraktacji, będących na ukończeniu, ma być układ, który różni się od dotychczasowego tem, że zawiera specjalne postanowienia co do dostawy surowców, dla biorącego udział w odbudowie przemysłu niemieckiego oraz co do finansowania odnośnych tranzakcji.

Czesko-łotewski układ handlowy.

PRAGA, 8 października. (Pat). Wczoraj podpisano w ministerstwie spraw zagranicznych traktat handlowy z Łotwą. Traktat ten opiera się na zasadzie klauzuli kraju najbardziej uprzywilejowanego. Ważny jest na okres 1 roku i może być wypowiedziany na 6 miesięcy naprzód.

Narady Benesza z Szancerem.

PRAGA, 8 października. (Pat). Wczoraj wieczorem wyjechał Benesz do Wenecji, gdzie odbędzie z Szancerem konferencję, która potrwa kilka dni. Po powrocie do kraju Benesz wypowie exposé w sprawie polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Rozbudowa miast.

(Rozmowa z dyrektorem zwiazku miast polskich p. H. Grotowskim).

Historja ustawy o rozbudowie miast. — Korzyści gminy. Olbrzymie kredyty państwowe. — Amortyzacja pożyczek. Przywileje dla nowowybudowanych domów. — Banki, kabarety i kina muszą budować domy mieszkalne.

Jeszcze w roku 1919, gdy jasnem się stało, że sprawa mieszkaniowa nie da się załatwić ustawami o rekwizycji mieszkań, o ochronie lokatorów—ale, że koniecznością staje się obudzenie ruchu budowlanego przy ingerencji państwa i gmin, powstały różne projekty rozbudowy miast. — Między innemi zwiazek miast polskich wniósł w 1920 r. projekt o utworzenie komitetów rozbudowy, urzędów miejskich wyłącznie dla spraw budowy mieszkań.

Dostarczenie funduszów na ten cel załatwiał projekt przez udzielenie jednorazowych pożyczek normalnych, zwrotnych częściowo, bezprocentowych — w obligacjach miejskich, lub przez udzielanie zapomóg stałych na pokrycie niedoboru. Rząd miał udzielić zapomogi w wysokości 1|3, a 2|3 miała pokryć gmina.

W domach rozbudowanych z pomocą komitetu rozbudowy, miała obowiązywać ochrona lokatorów i czynsz jak w starych domach. Dla innych domów projekt ustawy nie przewidywał zupełnie ulg. Projekt ten z pewnemi zmianami, dodanemi w komisjach sejmowych, doszedł do sejmu. Sejm jednak projektu nie uchwalił, lecz przekazał go z powrotem komisji skarbowo-budżetowej wspólnie z miejską.

I od tej chwili sprawę tę ujmuje w swoje ręce poseł Federowicz, jako referent tej sprawy, a zarazem ówczesny prezes związku miast polskich. Rozumiejąc doskonale, że istota sprawy rozbudowy leży w uzyskaniu taniego kredytu i możności dostarczenia gminom jaknajwiększej ilości placów pod budowę, w przeprowadzeniu tych dwuch zasad zogniskował swoje wysiłki. Obie też te zasady przeprowadził—i już w maju b. r. projekt miał się stać ustawą. Przesilenie zepchnęło ją z porządku dziennego obrad sejmu. Było niemal pewnem, że ustawy tej sejm ten nie uchwali. Dzięki zabiegom p. Federowicza sprawa ta niespodziewanie weszła w ostatniej chwili na porządek obrad sejmu i na ostatniem niemal posiedzeniu projekt o rozbudowie miast został uchwalony.

W celu zaznajomienia się bliżej z tą doniosłą ustawą, zwróciliśmy się do osoby najbardziej w tej sprawie kompetentnej, mianowicie do dyrektora związku miast polskich, pana H. Grotowskiego, który udzielił nam łaskawie następujących cennych informacji.

— Jakie ułatwienia dla gminy wynikają z nowej ustawy?—zagadnęliśmy na wstępie p. dyr. Grotowskiego.

— Ustawa daje gminom tani kredyt na rozbudowę i prawo wywłaszczenia placów niezabudowanych na rzecz gminy.

— Jaką role odgrywa państwo w całej tej akcji i czy wielkie ciężary finansowe będą spoczywać na nim z tego tytułu?

— Otóż państwo udziela gwarancji do 20 miljardów marek pol. a to dla obligacji mieszkaniowych wydawanych przez instytucje kredytowe, upoważnione przez ministerstwo skarbu, udziela też gwarancji dla obligacji komunalnych, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Obligacje te będzie P. K. K. P. obowiązana przyjmować w lombard do 80 proc. wartości nominalnej na warunkach dla pożyczek państwowych. **Instytucje kredytowe udzielać będą pożyczek amortyzacyjnych na cele mieszkaniowe — gminom i instytucjom do 90 proc. wartości nieruchomości, prywatnym osobom do 80 proc. tej wartości.** Należy stwierdzić, że tak wysoki kredyt państwowy musi wywrzeć korzystny wpływ na sprawę mieszkaniową.

— A jak się przedstawia plan amortyzacji pożyczek — zapytaliśmy pana Grotowskiego.

— Pożyczka będzie wypłacana w pełnej wartości (al pari), stopa procentowa na pierwszych 20 lat wynosi dla gmin i instytucji 2 proc., dla pozostałych osób 3 procent.

Plan amortyzacji określi rozporządzenie wykonawcze. Obligacje mają pupilarne bezpieczeństwo; gwarancja państwowa obejmuje oprocentowanie i spłatę kapitału. Niedobór procentowy, który wyniknie z udzielenia powyższych pożyczek przez wypłatę (al pari) i obniżenie stopy procentowej pokryje państwo w 80 proc., gminy w 20 proc., na ten cel gmina pobierać będzie opłaty komorniane w wysokości 100 proc. czynszu. Ustawa przewiduje uwolnienie od stempli i podatku od kapitałów i rent dla obligacji mieszkaniowych.

— Jakie ulgi będą posiadały domy, wybudowane przy pomocy dowyższych kredytów?

— Domy nowo wybudowane będą wolne przez lat 20 od wszelkich podatków od nieruchomości i podatku od lokali, akt pierwszego przeniesienia własności wolny jest od opłaty taksy przenośnej państwowej i gminnej. Domy te będą wolne od wszelkich rekwizycji, i nie będą podlegać ustawie o ochronie lokatorów. To samo tyczy się dobudów i nadbudów. Tylko gmina ma prawo żądania wywłaszczenia.

Wywłaszczone mogą być grunta, budynki zaś o tyle, o ile nie są dokończone i budowa wstrzymana jest przez właściciela albo grożą zawaleniem.

Najsensacyjniejsza jednak część ustawy — dorzucił nasz szanowny rozmówca — jest paragraf, który głosi, że **banki i instytucje finansowe, ich oddziały, przedsiebiorstwa zabawowe, kinoteatry, które rozpoczęły swą działalność po 1-go stycznia 1918 r. maja w przeciągu 2 lat rozpocząć, a w przeciągu dalszych 2 lat ukończyć budowę conajmniej jednego domu mieszkalnego,** w przeciwnym razie gmina może im podrożyć opłatę komornego stokrotnie.

— Kiedy nowa ustawa wejdzie w życie? — zagadnęliśmy na zakończenie.

— W ciągu najbliższych dni ukazać się ma rozporządzenie wykonawcze tak by przed zimą można było przygotować się do wiosennego okresu budowlanego, który powinien być początkiem ruchu budowlanego w całem państwie. **X.**

Lot bez silnika.

Ażeby zrozumieć zasadę lotu bez motoru, należy przedewszystkiem wyobrazić sobie samolot, który przy pomocy motoru uniósł się w powietrze, na pewnej wysokości zatrzymał motor i dalszą część podróży, łącznie z wylądowaniem, wykonał bez puszczenia w ruch silnika. Jest to lot, który potrafi wykonać każdy dzisiejszy lotnik, który niejednokrotnie jest narażony na to, że motor odmawia mu nagle posłuszeństwo, nieraz na wysokości kilku tysięcy metrów, wobec czego pilot jest skazany na przymusowe lądowanie bez uciekania się do pomocy motoru i w ten sposób wykonywuje mimo woli lot bez silnika. Lot taki polega na tem, że siłę motoru zastępuje siła ciężkości. Lot taki jest skazany na ciągłą stratę na wysokości. Rodzaj takiego lotu może być dwojaki: może on polegać albo na łagodności pochyłości linji, po której aeroplan się opuszcza, albo na słabym spadku pionowym. Te dwa rodzaje zależą po części od aparatu, po części zaś od pilota.

Wiatr poziomy i stały nie posiada żadnego wpływu na szybkość spadku, ale jest on w stanie zwiększyć lub zmniejszyć pochyłość linji spadania.

Lot bez silnika, będący ostatnią sensacją dnia, i który właśnie jest przedmiotom niniejszego artykułu, jest tym samym lotem, o którym mówiliśmy powyżej, z tą jednak różnicą, że za motoryczną, oprócz siły ciężkości, służy tu również siła wiatru, wykorzystanego tutaj jako źródło energji. Dzięki wpływowi wiatru szybkość spadku może być zmniejszana, zredukowana do zera, a nawet przekształcona w szybkość wzbijania się w górę.

Lot bez silnika może mieć miejsce w dwuch różnych wypadkach: przy pomocy wiatru, wiejącego w górę, lub przy pomocy wiatru nieregularnego; nieregularność wiatru występuje zazwyczaj w formie niezbyt silnej nawałnicy. Udanie się lotu bez silnika zależy od doskonałości aparatu i od zdolności pilota, ale to ostatnie w locie bez silnika gra daleko ważniejszą rolę. Również warunki atmosferyczne, które w locie zwykłym nie posiadają znaczenia, tutaj wysuwają się na plan pierwszy.

Niemcy nazwali statycznym lot bez silnika, który ma miejsce przy wietrze, wiejącym do góry, a dynamicznym lot bez silnika, wykonywany przy wietrze zmiennym. Należy zaznaczyć, że te dwa rodzaje lotu mogą istnieć jednocześnie, gdyż może wiać jednocześnie wiatr do góry i wiatr nawałnicowy.

* * *

W sierpniu b. r. dokonywano jednocześnie i we Francji i w Niemczech prób lotu bez motoru. Podczas, gdy francuzi czynili swe doświadczenia na zboczach Puys, które stanowią jeden z łańcuchów wzgórz Dômes, ich niemieccy współzawodnicy pracowali w okręgu Rhoenu, który znajduje się na wschód od doliny Menn, na wysokości miasta Fuldy, w pobliżu źródeł rzeki tej samej nazwy. Najbliższem miastem, znajdującem się obok terenu ćwiczeń francuzów, było miasto Clermont-Ferrand, niemców zaś—miasto Gersfeld.

Próby te wykazały dobitnie stanowczą wyższość niemców w tej dziedzinie lotnictwa. Podczas gdy lotnicy francuscy wzbili się na wysokość 80 metrów ponad punkt wyruszenia, niemcy osiągnęli wysokość 360 metrów. W lotach szlakowych, t. j. podczas których aparat znajduje się wysokości nie niższej od położenia punktu wyjazdu, francuzi notują czas, wynoszący 3 minuty, a niemcy — 41 minut. Największa przestrzeń przebyta przez aparat francuski wynosiła 5 kilom. 850 metr., podczas gdy w Niemczech aparat bez silnika przeleciał 13 kilometrów.

Co się tyczy długotrwałości lotu, francuzi liczą ją na minuty (maximum: Bossoutrot na „Formanie" — 8 minut 38 sekund), niemcy zaś utrzymali się w powietrzu po kilka godzin (maximum: Martens na aparacie „Hannover—Vampyr" — 3 godziny 10 minut 18 sekund).

Z jakiegokolwiek punktu widzenia będziemy rozpatrywali rezultaty osiągnięte przez niemców, a szczególnie z punktu widzenia długości trwania lotu, musimy stwierdzić, że wyższość niemców jest zupełnie widoczna. Jedyne co usprawiedliwia francuzów to to, że są to dopiero ich pierwsze próby lotu bez motoru, podczas gdy niemcy ćwiczą się w tem już od paru lat.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że loty bez motoru odbywają się na zwykłych aparatach motorowych, z których zdjęte są silniki. Próbowano coprawda wprowadzić nowe typy aparatów, przeznaczonych specjalnie do lotów bez motoru, jednakże okazało się, że stare samoloty silnikowe, t. zw. „typy klasyczne", są daleko lepsze i na nich osiągnięto daleko lepsze rezultaty.

P. Renard.

Światowa produkcja cukru.

Według danych, ogłoszonych w fachowej prasie niemieckiej, widoki tegorocznej kampanji cukrowej przedstawiają się w następujący sposób:

	Produkcja w tonnach	
	1922—23	1921—22
Niemcy	600,000	1,500,000
Czechosłowacja	750,000	655,000
Austria	19,500	16,300
Węgry	50,000	60,800
Francja	560,000	505,000
Belgja	300,000	290,000
Holandja	265,000	380,000
Dania	105,000	146,800
Szwecja	65,000	255,000
Polska	270,000	174,000
Włochy	260,000	217,500
Hiszpanja	170,000	85,000
Rosja	220,000	50,000
Inne państwa	106,000	76,200
Ogółem	4,758,500	3,987,600

Ogółem więc kampanja roku bieżącego da o 770 tysięcy tonn więcej, niż kampanja roku ubiegłego. Samo jednak zapotrzebowanie państw europejskich, łącznie z Anglją, wynosi około 6 miljonów tonn. Niedobór będzie pokryty przez dowóz cukru trzcinowego. (Russpress)

FRANK HELLER.

Ostatnia wizja Johna—Henryka

—o—

(Dokończenie).

John Henryk ukrył się za swem przepierzeniem. Oszołomiony, ze zburzonym wprost światopoglądem. Dopiero po kilku dniach Fossmoen przebaczył mu nieostrożne zapytanie i rozpoczął rozmowę.

— Jak mógł John Henryk wpaść na pomysł, że Fossmoen jest autorem powieści kryminalnych?

Tym razem poeta był łagodniejszym. John Henryk nabrał odwagi. Jego wyznanie przyjął Fossmoen ze zdumieniem. To było nie do wiary! Mężczyzna, którego światopogląd literacki opierał się na Nicku-Carterze! Miły i dość zdolny człowiek! Niewiarogodne! Należało niezwłocznie rozpocząć akcję ratowniczą. Zanurzywszy palce we włosy, wytłomaczył Fossmoen John Henrykowi, jak należy pojmować pisarza: — jest to człowiek, który pisuje wiersze i dramaty, jak np. Ibsen, Björnson i on Fossmoen.

Był tu drugi punkt zwrotny w życiu Johna Henryka. Jeżeli pierwszy nazwiemy okresem Nick-Cartera, to drugi możemy nazwać okresem ibsenowskim. Ten pisarz bowiem wypełnił późniejsze życie Johna Henryka. Kupił sobie zbiór dzieł Ibsena i czytając dowiadywał się, że przewyższają one wartość historji Nicka Cartera. Zawierały czyny bohaterskie o równie zdumiewającej sile i przestępstwo o równie szatańskim podkładzie. Byli tam wzgardzeni mężczyźni i tacy, których mo na sobie wyobrazić tylko z odrzuconą w tył głową i błyszczącemi, jak stal, oczami. Były kobiety o niewypowiedzianej delikatności — tak, roiło się nawet od nich — ale mężczyźni nie umieli się na ich delikatności poznać.

Tak samo działo się w zeszytach o barwnych okładkach. I kobiety i mężczyźni mówili tym samym obrazowym językiem co Lady Carrington i wiele innych osób, które on przecież znał od lat wielu. Nie szkodziło, że część książek była pisana wierszem; on jednak je czytał. Studjowanie dzieł Ibsena stało się dlań objawieniem. — Nareszcie znalazł punkt oparcia dla swoich marzeń! Tutaj był pisarz żyjący, norweski pisarz, do którego tęsknił w swych snach. Gdybyż mógł poznać go i pomówić z nim, choć przez kwadrans.

Johnowi Henrykowi Haugeland niesądzone było poznać Ibsena. Tak widać zdecydowało przeznaczenie. Rok mijał za rokiem, a on nie opuszczał kawiarni „Trocadero".

Mógł dziękować Bogu, że pozwolono mu tam pozostać. Studja nad Nickiem Carterem, a następnie nad Ibsenem, nie sprzyjały rozwojowi jego zmysłu rzeczywistości. Był nieuważnym i roztargnionym, był wprost kelnerem.

Dzień w dzień podawał piwo, marząc o tem, że Ibsen odkryje wreszcie kawiarnię „Trocadero" i zacznie w niej stale przesiadywać, lub przynajmniej raz przypadkowo tu wstąpi. Ale Ibsen nie przyszedł do „Trocadera", siadywał w kawiarni „Grand" na swojem zwykłem miejscu, codzień o tej samej porze. John Henryk dowiedział się o tem od Fossmoena i innych poetów, których lekceważył, odkąd zrozumiał istotę literatury.

Poczynił zabiegi, aby otrzymać posadę w „Café Grand" ale napróżno, — nie było tam wolnych miejsc. Gdyby nawet było jakiekolwiek zajęcie, nie przyjętoby przecież Johna Henryka, kelnera ze złą opinją.

Pewnego dnia właściciel kawiarni „Trocadero" i jego długowłosy goście zwrócili uwagę na rzecz szczególną: John Henryk zaczął pić.

— Drugi moment dziedzicznego obciążenia został przełamany— orzekli długowłosy poeci.

Lecz ani gospodarz, ani jego goście nie znali przyczyny tego przewrotu. Nie wiedzieli, że źródłem zła była poezja, ta nieurzeczywistniona tęsknota za ideałem, która go do tego pchała; że była to niemożność pozostawania poza nią; nie, tego nie przeczuwał nikt. Wszyscy wiedzieli, że John Henryk pije, lecz nikt nie wiedział, dlaczego. Jedynie pewnem było to, że pije codziennie więcej; nos jego coraz bardziej przypomniał kolor liści buku, stając się podobnym do nosa ojca, a ręce drżały jak liść osiki. Ale że poza tem tkwił bolesny okrzyk marzyciela: „Daj mi słońce!", tego nikt nie przeczuwał. Pewnego dnia wyczerpała się cierpliwość gospodarza. Ale było już zapóźno. Wymówił Johnowi Henrykowi posadę wówczas, gdy ten dostał delirjum tremens. Mijały dnie, a John Henryk wciąż leżał siny, sepleniąc jakieś niezrozumiałe wyrazy. Lekarze potrząsali głowami. Wypadek był ciężki. Było jasnem, że koniec się zbliżał. Lecz koniec życia podobnym jest często do powieści.

Na trzeci dzień zdawało się, jakgdyby ręka niewidzialna musnęła twarz Johna Henryka. Jego błękitno-fioletowe rysy uspokoiły się i wygładziły, a niezrozumiałe wyrazy nabrały trochę związku. Był jeszcze wciąż nieprzytomnym i fantazjował, ale fantazje nikogo nie przerażały. Nagle lekarz, który stał pochylony nad nim, dosłyszał wyraźnie następujące słowa, powtarzane w kółko przez konającego.

Dobrze, panie Ibsen... owszem..., owszem panie Ibsen... piwo... zaraz podam... panie Ibsen...

Było jasnem, że John Henryk bredził o zajęciach dnia powszedniego.

— Czyżby ta spita świnia pracowała kiedyś w charakterze kelnera w „Grand"? — myślał lekarz, który nic o Johnie Henryku nie wiedział, i słuchał dalej. Wciąż płynęły te same słowa z ust konającego:

Owszem, panie Ibsen... oto nadchodzi piwo... już jest... za chwileczkę, panie Ibsen...

On był, w każdym razie, złym kelnerem, — myślał lekarz,—przywykłym do tego, by mu przypominano jego obowiązki. Tym razem miał słuszność. John Henryk był złym, powolnym kelnerem, przywykłym do tego, by mu przypominać, lecz teraz w tych przedśmiertnych rojeniach można było wyczuć z tonu, jak bojaźliwym i zmartwionym uczyniła go ta powolność w obsługiwaniu gości. Jego głos drżał ze szczęścia i strachu jednocześnie. Lekarz dziwił się, bowiem nie wiedział, że John Henryk właśnie teraz usługiwał w „Cafe Grand" przy stoliku narożnym, dokoła którego snuły się przez dziesięć lat jego marzenia. Tego lekarz nie wiedział. Strach, który powykrzywiał rysy Johna Henryka, przypisywał lekarz gorączce.

Oto rozległ się krzyk:

— Panie Ibsen, już przynoszę piwo! Już przychodzę! ja...

Widocznie się śpieszy — myślał doktór, ujmując rękę Johna Henryka i badając puls. I słusznie robi. Musi się bardzo śpieszyć, jeżeli Ibsen ma jeszcze piwo otrzymać. Jest teraz tylko o 55 uderzeń więcej, niż normalnie.

Ibsen nie otrzymał swego piwa. W następnej godzinie John Henryk Hangeland skonał.

Koniec

Tłumaczyła **Br. N.**

Paleologue o wybuchu wojny światowej.

PARYŻ, 8 października (Pał) Paleologue, ambasador francuski w Petersburgu w roku 1914, oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi „Excelsiora", że car do ostatniej chwili nie wierzył w możliwość wybuchu wojny. Jeszcze 20 lipca 1914 r. car powiedział: „Nie wierzę, ażeby cesarz był n- tyle nieostrożny, ażeby zaatakować od razu Francję, Anglję i Rosję". Dnia 29 lipca car wystosował pismo, ażeby trybunał haski rozstrzygnął problem austrjacko-serbski.

Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi na to pismo, car wysłał do cesarza niemieckiego depeszę, dając mu słowo honoru, że w czasie trwania rokowań dyplomatycznych wojska rosyjskie nie podejmą żadnego prowokacyjnego działania. Odpowiedzią Niemiec był rozkaz ogólnej mobilizacji. Car wysłał jeszcze jedną depeszę do Wilhelma, wzywając go ażeby prowadził rokowania dla utrzymania powszechnego pokoju.

Wojna wybuchła. W sześć godzin po jej wypowiedzeniu, Wilhelm przesłał do cara depeszę, w której oświadcza że od tego ostatniego zależy niedopuszczenie do konfliktu. Car po otrzymaniu tej depeszy był oburzony tym cynizmem.

Radek przewiduje rewolucję w Niemczech.

BERLIN, 8 października (AW.) Według doniesień z Moskwy, Radek wygłosił na zjeździe robotników transportowych przemówienie, w którem oświadczył, że spodziewa się rewolucji i walk barykadowych w Berlinie i innych miastach Niemiec. Wybuch ten będzie wynikiem głodu, który w nadchodzącą zimę będzie znacznie większy niż w czasie wojny. Biorąc pod uwagę, że ruch rewolucyjny w Niemczech wzmógł się wydatnie w ostatnim roku, obecne wypadki w Niemczech są przygotowaniem do nowych bitew rewolucyjnych Rzeszy.

Obostrzenie prohibicji w Ameryce.

WIEDEŃ, 8 października. (Pał). „Neue Freie Presse" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Harding podpisał rozporządzenie, mocą którego na pokładach statków amerykańskich nie wolno posiadać napojów alkoholowych. Rozporządzenie to dotyczy również okrętów zagranicznych, znajdujących się na wodach amerykańskich.

Nowy gabinet czeski.

PRAGA, 8 października. (Pał). Prasa przyjmuje z zaufaniem utworzenie nowego gabinetu, którego sam skład zapewnia charakter parlamentarny nowego rządu, zważywszy, że oprócz ministra dla Słowaczyzny, wszyscy członkowie gabinetu są jednocześnie członkami parlamentu. Fakt, że Benesz zostaje w gabinecie, daje gwarancje, iż dotychczasowa polityka zagraniczna nie ulegnie żadnej zmianie.

Uregulowanie praw emigrantów rosyjskich.

BERLIN, 8 października (AW.) W ubiegłym tygodniu odbył się w Berlinie kongres prawników rosyjskich. Uchwalił on zaakceptować plan ligi narodów odnośnie uregulowania praw emigrantów rosyjskich; nadto kongres wezwał ligę narodów do rozszerzenia opieki nad uchodźcami rosyjskimi w Konstantynopolu. Kongres powołał do życia komitet, mający na celu ochronę prawną interesów emigrantów rosyjskich. Komitet będzie posiadał 2 oddziały: w Berlinie i w Paryżu.

Rozłam wśród komunistów gdańskich.

GDAŃSK, 7 października (Pał). W łonie tutejszej partji komunistycznej nastąpił rozłam. Dotychczasowi przywódcy partji Rahm, Raube i Schmidt wykluczeni zostali z partji. Utworzyli oni osobną partję komunistyczną.

Wiadomości bieżące.

—o—

Z Rady miejskiej.

Jutro wieczorem ma się odbyć posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

podwyższenie poborów pracowników miejskich, względnie mnożnika na miesiąc wrzesień 22 r.;

zaciągnięcie pożyczki w kwocie 40 miljonów na budowę szkół powszechnych w Łodzi;

zaciągnięcie pożyczki w kwocie 174,000,000 mk. na zakup cukru na potrzeby ludności miasta Łodzi;

Podwyższenie opłaty od uboju zwierząt w rzeźniach miejskich tytułem dodatku do zasadniczej taryfy za ubój;

ustanowienie jeszcze jednego stanowiska służbowego 4 kategorji w miejskim urzędzie weterynaryjnym;

podwyższenie podatku od psów;

wniosek radnego Holendarskiego i towarzyszy w sprawie rozciągniecia uchwały rady miejskiej z d. 1 lipca b. r.;

o zwolnieniu od podatków od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek wszystkich oświatowych i zawodowych instytucji społecznych, a w szczególności związków zawodowych robotniczych, stowarzyszeń kulturalnych, oświatowych i sportowych, również i na składkę na rzecz budowy teatru.

Zakończenie obrad nad budżetem zarządu miasta Łodzi na rok administracyjny 1922: a) debata generalna, b) 3-cie czytanie. (bip).

Podrożenie dowodów osobistych.

Opłata za krajowe paszporty (dowody osobiste) zostaje z dniem 15 b. m. podwyższona do marek 500. (bip)

Zjazd kupców województwa łódzkiego.

W dniu 10 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd kupców żydowskich województwa łódzkiego. Zjazd ma na celu scentralizowanie całego kupiectwa z obszaru województwa łódzkiego (bip)

Opłata za analizy.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono, że za analizy, wykonywane w państwowym instytucie farmaceutycznym ustanawia się następujące opłaty:

I. Sprawdzenie tożsamości preparatów nieorganicznych — 2,000 mk. Sprawdzenie czystości preparatów nieorganicznych p-g farmak. — 2,000 mk. Oznaczenie ilościowe nieorganicznych składników pojedyńczych, za każdy — 4,000 mk. Sprawdzenie tożsamości preparatów organicznych — 2,000 mk. Sprawdzenie czystości preparatów organicznych — 3,000 mk. Oznaczenie ilościowe preparatów organicznych — 4,000 mk. Analizy alkaloidów, extraktów i nalewek, zawierających alkaloje — 7,500 mk. Analizy olejów, olejków eterycznych, dochodzenie zafałszowania — 7,500 mk.

II. Analiza specyfiku farmaceutycznego — 30,000 mk. Analiza kosmetyku — 15 tys. mk. Gdy w skład kosmetyku lub specyfiku wchodzą więcej, niż dwie części składowe, opłata zwiększa się o 7,500 mk. od każdej części składowej ponad dwie. Analiza specyfiku farmaceutycznego przy badaniu, dokonanem raz do roku, w myśl art. 18 rozporządzenia w przedmiocie wyrobu i obrotu specyfików farmaceutycznych o 50 proc. mniej.

III. Analizy wód mineralnych — 50,000 do 200,000 mk. Analizy w sprawach sądowych, śledczych i karno-administracyjnych o jednym składniku — 15,000 mk. Za każdy następujący składnik — 5,000 mk. W razie okoliczności, zasługujących na szczególne uwzględnienie może nastąpić obniżenie podanych cen w punktach I i III o 50 prc.

IV. Analiza pochodnych arsenobenzolu — 45 tys. mk. (po 15 tys. mk. za analizy: chemiczną, biologiczną i dla badań klinicznej.

Bawełna amerykańska.

W dniu 1 sierpnia r.b. amerykańskie ministerjum rolnictwa, ogłosiło sprawozdanie o przypuszczalnym zbiorze bawełny w sezonie 1922|23, które przyniosło pewne rozczarowanie, obliczono bowiem z końcem lipca zbiór na 73 proc. normalnego zbioru, a sprawozdanie oficjalne zapowiada tylko 70,8 proc. (Przed rokiem 64,7 pr.) Wobec tego, po ogłoszeniu tej cyfry ceny bawełny podniosły się prawie o pensa na funcie, później jednak nastąpiła reakcja, a od tej pory panuje ciągle fluktuacja cen. W roku zeszłym amer. ministerjum rolnictwa popełniło poważne omyłki w swych obliczeniach co do bawełny, dlatego informacje z tego źródła nie cieszą się zaufaniem.

W obecnym stanie rzeczy oblicza się, że zbiór wyniesie jakie 11 i pół milj. bel., redukcję obszaru uprawnego przyjmuje się w wysokości 7 proc. Według doniesień agentów rządowych, około 80 proc. zbioru zarażone jest pasożytami. Orleanie podaje rozmiary zbioru bawełny za sezon 1921|22, który się skończył 31 lipca r. bież., na 11.653.000 bel, wysokość zaś konsumcji w tymże sezonie na 12 milj. 800 tys. bel.

Ponieważ obecnie handel bawełną jest bardziej ożywionym, niż przed rokiem, można słusznie przyjąć, że w sezonie obecnym spożycie będzie większe. Stan pogody w amerykańskiej strefie bawełny, w ciągu sierpnia wywrze duży wpływ na ostateczne rezultaty wzrostu bawełny. Chociaż w kołach angielskich kupców i przemysłowców bawełnianych panuje przekonanie, że sytuacje nie jest tak poważna jak wynikałoby z oficjalnego sprawozdania amerykańskiego ministerjum, jednak koła te zdają sobie sprawę z tego, że produkcja bawełny w sezonie obecnym zapoczętym, nie dorówna konsumcji, a jeżeli trzeba będzie dla pokrycia niedoboru sięgnąć do składów zapasowych, to sytuacja może się stać niebezpieczną przed końcem przyszłego lata.

W sprawie cen w hotelach.

Wobec kilkakrotnie poruszanej sprawy nadmiernych opłat za numery hotelowe, zjednoczeni właściciele hoteli łódzkich wydali komunikat, podając na swe usprawiedliwienie kalkulację, według której koszt jednego pokoju wynosi 3 tys. 653 mk.

Kalkulacja ta jest z gruntu rzeczy fałszywa, nie wytrzymująca krytyki. Główna pozycja, to pranie bielizny, która wynosi 2400 marek dziennie. Tymczasem pisząc o wyzysku w hotelach, mieliśmy na myśli obronę osób, mieszkających w hotelach stale lub w ciągu dłuższego czasu. Takim gościom bieliznę zmienia się raz na 8 dni lub rzadziej, czyli pranie bielizny mogłoby wynosić dziennie mk. 300 lub mniej, gdyż hotele nie dają bielizny do prania pralniom prywatnym i nie płacą cen takich, jak inni klijenci.

Również nie wytrzymują krytyki pozycje takie, jak usługi od pokoju dziennie 540 mk., lub 300 mk. za remont. Według uczciwej kalkulacji, cena numeru powinna wynosić mniej więcej 1200—1500 mk. za pokój.

Walka z opilstwem.

Za ukazanie się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym zostali pociągnięci do odpowiedzialności Stanisław Malc, Józef Chmielewski, Karol Wadlich, Jan Holwerk, Roman Geller, Antoni Jeziorski, Franciszek Pawlak, Stefan Bes, Władysław Adamczyk, Cezar Wincer, Stanisław Olszewski, Antoni Grajcer, Wincenty Szurkot, Bronisław Zieliński, Józef Hirszel, Jan Herman, Andrzej Szymański, Marja Szymańska, Jan Dąbrowski, Ignacy Mieciński, Witold Wolniak, Czesław Wolniak. Franciszek Wipszel, August Ubrych, Rajnhold Majer i Adolf Kirchner. (bip)

Wypadki.

Usiłowanie samobójstwa. Przy ul Rozwadowskiej 18, wskutek nieporozumienia między małżonkami Trzepałkowskich, żona Marjanna otruła się jodyną. Zawezwane pogotowie po przepłukaniu żołądka denatki, pozostawiło ją na miejscu. (bip)

Zamach samobójczy. Onegdaj przy ulicy Piotrkowskiej 65, w mieszkaniu Rotenberga, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru kapitan W. P. Wiktor Ofenberg. (bip)

Kryminalistyka.

Wyszynk wódki. Z piwiarni Józefa Szymczaka (Pomorska 119) policja wykryła potajemny wyszynk wódki w dniu zakazanym. Spisano protokuł celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Krewki podoorucznik. Podporucznik 4 dyonu Stanisław Olczak, zam. przy ulicy Dzielnej 46, podczas bójki ze swą żoną Żenia poranił ją. O zajściu policja zawiadomiła dowództwo miasta. (bip)

Napad bandycki. Na przejeżdżających z Kalisza furmanką, Maksymiljana i Adama Kozłowskich, w lesie na granicy powiatu Kaliskiego na terenie gminy Dobroczyn — napadł zamaskowany i uzbrojony w rewolwer bandyta i po steroryzowaniu swych ofiar zrabował 40,000 mk, gotówką. Po dokonaniu napadu bandyta ukrył się w lesie. (bip).

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi

od dnia 24.IX. do 30.IX. 1922 r.

Rodzaj choroby	chorych	zgonów	W tej liczbie zachorowań: męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus brzuszny	37	7	19	18	23	14
Czerwonka	7	3	4	3	7	—
Płonica	8	—	3	5	4	4
Błonica	2	—	1	1	—	2
Odra	1	1	1	—	1	—
Róża	1	—	1	—	1	—
Gruźlica	30	—	—	—	29	1

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Dziś, t. j. w poniedziałek dla zrzeszeń rob. i inteligencji dana będzie arcywesoła kom. B. Winawera — „Roztwór prof. Pytla". We wtorek niezwykle miła kostjumowa kom. J. Korzeniowskiego „Wąsy i Peruka". W przygotowaniu „Peer Gynt" Ibsena pod osobistym kierownictwem pp. dyr. H. Barwińskiego i Karola Adwentowicza. W roli Peera wystąpi p. Karol Adwentowicz.

Ze sportu.

—o—

Warta — Polonja 3 : 0 (1 : 0).

Dzisiejsze zawody piłki nożnej w Poznaniu między „Wartą" a „Polonją" zakończyły się wynikiem 3 : 0 (1 : 0) na korzyść „Warty".

Mecze krakowskie.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej zakończyły się z następującym wynikiem „Cracovia - Jutrzenka" 3 : 0 (2 : 0). „Pogoń lwowska" „Makkabi" 6 : 1.

Echa meczu Polska Jugosławja.

Piąte z kolei spotkanie międzypaństwowe reprezentacyjnej drużyny Polski z takąż jugosłowiańską w dniu 1 b. m. w Zagrzebiu, przyniosło nam zasłużone, solidnie zapracowane, choć przyznajmy niezupełnie oczekiwane zwycięstwo 3 : 1 (1 : 1).

Wynik ten, z pewnością komentowany w prasie zagranicznej przysporzy niewątpliwie polskiej piłce nożnej wiele sławy, tembardziej, że polska drużyna z Zagrzebia wyjeżdża niepokonana, a dodać trzeba że poprzednikami jej byli tacy potentaci piłki nożnej, jak austrjacy, szwedzi, czesi.

Do zawodów tych, drużyny obu państw wystąpiły w składach następujących: Popiel; Gintel, Fryc; Spojda, Cikowski, Synowiec; Mieloch, Kuchar, Kałuże, Garbień, Sperling.

Jugosławja: Vrdjuka; Ferderber, Szifer; Vragowicz, Rupec (wszyscy „Gradjański"), Paszkvan (Concordja); Kinert (Gr.), Zinaja (Hask), Perszka (Gr.), Vinck, Szojat (Hask).

Niezmiernie interesująca i żywa od pierwszego do ostatniego momentu gra do połowy toczyła się bez widocznej przewagi jakiejkolwiek ze stron., Pierwszą bramkę dla Polski po kombinacji Spojda — Cikowski — Kuchar — Kałuża, ostatni spokojnym strzałem w prawy róg strzela już w 8-ej minucie.

Jugosłowianie, po szeregu niezwykle energicznych ataków, wyrównują w 35-ej min. ze strzału lewego łącznika Vincka. Po pauzie zaznacza się wyraźnie przewaga drużyny polskiej, wyrażona cyfrowo przez dwie bramki, zdobyte w 57 min. przez Kałużę z kombinacji Sperlinga — Garbień — Kałuża i w 59 minucie przez Garbienia.

Drużyna polska w całości stała na wysokości zadania; na specjalne jednak wyróżnienie zasługuje pracowita, mądrą i niezwykle celowa gra linji pomocy, która zarówno w defensywie, jak i w akcji ofensywnej pracowała niemal bez zarzutu. Zawodami kierował wytrawnie sędzia Retschury z Wiednia.

Walka z chorobami wenerycznemi.

Królowa belgijska i kardynał Mercier na czele ligi antywenerycznej.

Jedną z największych klęsk społecznych, rujnujących życie jednostek, rodzin i zdrowie narodów, jest syfilis. Do niedawna jeszcze uważało się za rzecz nieskromną i nieprzyzwoitą mówić i pisać o tych sprawach. Pruderja taka i fałszywa skromność była szkodliwą, przemilczanie to ogłupianie, które przyczyniało się do szerzenia choroby uleczalnej, jeżeli się przeciwko niej i którą można zwalczać. Milczenie zbrodnicze, zabójcze dla tysięcy nieświadomych i niewinnych istot.

Wiedza lekarska obecnie zbadała znaczenie i wpływ syfilisu w wielu wypadkach na szereg innych chorób. Zbadano środki zapobiegawcze i lecznicze. Kraje bardziej uspołecznione podjęły walkę z syfilisem, podobnie, jak podejmuje się walkę z gruźlicą, tyfusem, czy inną epidemją.

Fałszywy wstyd w sprawach, które są powszechnem nieszczęściem ludzkości, już ustępuje miejsca słusznemu, racjonalnemu poglądowi.

Na czele organizacji walczących z tą straszną klęską, stają wybitni lekarze, pierwsze osobistości kraju. Belgja, która jest jednym z najbardziej kulturalnych krajów europejskich, powołała do życia „Ligę do walki z chorobami wenerycznemi".

Na apel słynnego lekarza, profesora Bayeta, na miejscu naczelnem członków ligi zapisała się królowa belgijska oraz kardynał Mercier.

Znane jest powszechnie bohaterstwo królowej, oraz nieustraszone stanowisko kardynała w czasie wojny. Dziś dają oni przykład odwagi cywilnej, która nie jest bynajmniej rzeczą tak powszechną, jakby się zdawało.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.)

A. Linguarum Schola“ Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski. Małe komplety. Program, warunki prosimy obejrzeć od 4—9. Piotrkowska 120. 981—20-n

Studentka poszukuje korepetycji. Specjalność: polski, literatura. Pańska 68, Zaborowska. 13832—3—n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego № 66—3, godz. 6. 924-3-n

Studentka udziela lekcji. Przysposabia szybko do egzaminu. Piotrk. 88 m. 45, od 11 i pół do 1. 954—2—n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950—12-k

A. Kredensy, otomanę, garderobę, szafy, łóżka, stoły, krzesła, lustro, gabinet sprzedam. Sienkiewicza 59. m. 21, Kaliński. 796—3-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 35 mk.)

Zmienić posadę pragnie młoda sympatyczna bufetowa. Oferty do „Głosu“ pod „Cukiernia lub restauracja“. 11-1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 40 mk.)

Potrzebna służąca do 2 osób. Piotrkowska 58 m. 5. 017—2—pz

Potrzebna służąca do lekkiego gotowania dla dwojga osób, zamieszkujących małe apartamenta. Zgłosić się do Griffin, Piotrkowska 213 [illegible]2 pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.)

Pokoju z kuchnią w śródmieściu poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Cena obojętna. Łaskawe zgłoszenia do H. Sznell, Krótka № 5. 13943—3—L

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk).

Akuszerka E. Kozakiewicz. Cegielniana 8, Masaże. 000-0

Biuro Komisowe „Pośrednik“, Piotrkowska № 87, poleca: nieruchomości: domy mieszkalne, fabryki, place, wille, majątki ziemskie, folwarki, gospodarstwa rolne; zakłady fabryczne i rzemieślnicze, przedsiębiorstwa handlowe; maszyny dla przemysłu włókienniczego: warsztaty selfaktory, kremple, maszyny parowe, kotły, motory, maszyny dla innych gałęzi przemysłu; lokale dla handlu i przemysłu, sklepy, składy, magazyny; mieszkania od 1 do 8 pokoi w wielkim wyborze. Lokata kapitałów. Filja w Zgierzu, ul. Parzęczewska 3. 061-2-d

Haft maszynowy przyjmuję, również znaczę bieliznę. Ul. Ludwiki 15 m. 14. 006—2—d

Majątki ziemskie, gospodarki, młyny wodne, parowe, domy w Zgierzu i okolicach, wielki wybór, poleca biuro „Pośrednik“, Zgierz, Parzęczewska 3. 985-3-h

Zaginął pies, foksterjer, 3-miesięczny, wabi się „Dedy“, ubrany w szelki bronzowe. Uprasza się znalazcę o łaskawe odprowadzenie go za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską 102, do D-ra Ellrama. 977-3-d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 20 mk.)

Baranówna Zofja zgubiła paszport niemiecki fam., wydany w Łodzi 14009—3—z

Dobrzyńska Felicja zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 940—3—[illegible]

Finkielstein Salomon zagubił paszport niem. i kartę powołania, wyd. w Łodzi. 996—3—[illegible]

Gewerc Kasziel Hersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 13947—3—[illegible]

Galecka Walerja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Bydgoszczy. 86—3—[illegible]

Sobelmanowa Regina zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 14001—3—[illegible]

Szylye Lajb Machel zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w Zduńskiej Woli. 13948—3—[illegible]

Widawski Dawid zgubił paszport, wydany w Łodzi. 14000—3—x

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.000 —, Kwartalnie Mk 6.000 —. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2150 Kwartalnie 6.450.— Zagranica Mk 5.000 — miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 300 mk. w tekście 250 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 200 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Procentowe i zasiłkowe od mk. 15,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacas.